Nr. 401 Kraków, Czwartek 18 listopada 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ostra krytyka angielskiego parlamentu.

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Francuski minister w Grecyi.

Ateny, 18 listopada.
Minister Denys Cochin tu przybył.

Marsz sprzymierzonych na Saloniki?

Paryż, 18 listopada.
Hervé w organie swym „Guerre Sociale", domagając się pomocy dla generała Serrail, powiada, że ogół ma obowiązek ostrzeżenia rządu przed nierozważnymi krokami, albowiem zbyt wiele błędów popełniono od wybuchu wojny. **Nie można stanowczo twierdzić, jakoby odwrót serbski odbywał się w porządku.** Armii serbskiej grozi otoczenie, wobec czego musi się ona cofnąć w góry albańskie lub **do Grecyi**. Ta ostatnia droga jest prawdopodobniejsza, gdyż siły francuskie w Grecyi mogą Serbom ułatwić odwrót. Jasnem jest, że **sprzymierzeni w połączeniu z Bułgarami maszerują na Saloniki.** O ile zatem Francya nie wyśle większej armii na pomoc, czeka Francyę **wielka katastrofa**, której **dorówna tylko utrata Antwerpii.** Hervé kończy artykuł dwoma pytaniami: Co czyni Rosya? Co zamierzają Włochy?

Stanowisko Rumunii.

Wiedeń, 18 listopada.
Jak sądzą w Bukareszcie, rokowania czwórporozumienia z Rumunią **nie doprowadzą do pozytywnego rezultatu** i Rumunia pozostanie neutralną. Opozycya zaprzestała już propagandy, co należy przypisać Bratianu, któremu udało się ją pozyskać.

Wybór rektora w Bukareszcie.

Bukareszt, 18 listopada.
Charakterystycznym objawem dla stosunków politycznych w Rumunii jest wybór rektora uniwersytetu w Bukareszcie. Senat przedstawił ministrowi oświaty trzech kandydatów, mianowicie 2 interwencyonistów i kandydata apolitycznego. **Minister oświaty zatwierdził kandydata apolitycznego Atanasiu**, mimo iż ten miał najmniejszą ilość głosów z wszystkich kandydatów.

Wojenne operacye na Bałkanach

Przechwałki gen. Serrail.

Genewa, 18 listopada.
Dowodca ekspedycyi francuskiej na Bałkanach gen. Serrail donosi do Paryża o połączeniu się jego armii z Serbami. Rzecz się ma jednak zupełnie inaczej, albowiem, jak donoszą depesze prywatne, **bułgarska artyierya**, ostrzeliwując okolicę między Krivolak i Prilepem, **nie dopuszcza do połączenia się sił francuskich z serbskiemi.** „Temps" donosi o nowem „zwycięstwie" gen. Serrail, mianowicie: na jego żądanie wydaliły władze greckie z Salonik kilku kupców bułgarskich, którzy zbyt głośno wygłaszali nieprzychylne sądy o Francyi.

Ściganie Serbów.

Wiedeń, 18 listopada.
Ściganie wojsk serbskich odbywa się wśród zaciętych walk. Każdą piędź ziemi trzeba zdobywać bagnetem. Wojska austryackie pobiły Czarnogórców na południe od Limu, Bułgarzy zaś osiągnęli linię Brestovac—Lebane. Inna grupa wojsk austryackich znajduje się na północ od Jaworu. W dolinie Ibaru dotarły wojska niemieckie do Użce, a wojska austryackie przekroczyły pod Babicą drogę Kurszumlja—Raszka. Sprzymierzeni zbliżają się ze wszystkich stron do Nowego Bazaru.

Nędza w Starej Serbii.

Paryż, 18 listopada.
Wedle doniesień „Matina", panuje w Starej Serbii straszna nędza. W Mitrowicy brakło chleba. Lud żywi się jarzynami. Nastrój w mieście jest bardzo ponury, albowiem z placu boju nadchodzą stale niepomyślne wiadomości.

Walki bułgarsko-francuskie.

Londyn, 18 listopada.
Jak donosi „Daily Telegraph" z Salonik, **Bułgarzy zaatakowali Francuzów** nad rzeką Czerną. O walkach tych donosi gen. Serrail, że się jeszcze nie ukończyły, a Francuzi utrzymali się na swych stanowiskach. Od tego czasu brak o tych walkach wiadomości. Bułgarzy, otrzymawszy posiłki, zaatakowali Serbów pod Tetowo. Również **przeciw Monastyrowi rozpoczęli Bułgarzy pochód.** Dziennik angielski przygotowuje opinię **na upadek Monastyru**, tłómacząc klęskę Serbów małemi siłami, jakie mają do dyspozycyi.

Oddział wojska kobiecego w Serbii?

Lugano, 18 listopada.
Jak donosi „Corriere della Sera", **wdowy po poległych oficerach utworzyły osobny batalion kobiecy**, uzbrojony w karabiny mauzerowskie, rewolwery i bagnety. Dotychczas zgłosiło się 400 kobiet.

Zniszczenie Gorycyi.

Wiedeń, 18 listopada.
Sprawozdawca „Reichspost" Kirchlehner donosi z głównej kwatery prasowej: Włosi ostrzeliwują Gorycyę bez przerwy. Pociski rozbijają **miasto w gruzy.**

Z parlamentu angielskiego.

Londyn, 18 listopada.
(BK). Na posiedzeniu Izby wyższej oświadczył lord **Davids**, że sprawozdania prasy zawierały wiele **skarg na zachowanie się sztabu** podczas ostatnich walk we Francyi, oraz że praca sztabu generalnego jest złą, wskutek czego wielokrotnie nie odniesiono zwycięstw. Dnia 25 września przełamały angielskie wojska trzy niemieckie linie obronne, co byłoby doprowadziło do wielkiego zwycięstwa, gdyby sztab generalny był lepiej przewidział. Nie było jednak na miejscu żadnych posiłków, wskutek czego nie można było ataku kontynuować. Podobne rzeczy działy się wielokrotnie.

Lord **Haldane** wyraził ubolewanie z powodu ataków mówcy poprzedniego. Anglia w stosunku do Niemiec odnośnie do generalnego sztabu znajdowała się w bardzo niekorzystnem położeniu, ale posiada sztab generalny pierwszego rzędu. Co do ofenzywy dnia 25 września oświadczył lord Haldane, że rezerwy były na miejscu i były gotowe podjąć walkę. Że ta walka nie była skuteczna, to wina za to nie spada na niedbałość marszałka Frencha.

Lord **Sydenham** powiedział: Postępowanie koło Loos jest podobne do postępowania koło Neuve Chapelle, gdzie również z pewnych powodów nie osiągnięto zwycięstwa.

Lord **Crewe** oświadczył, że miarodajne sfery zajmują się **śledztwem w sprawie ataku pod Loos.**

Bombardowanie Brescii.

Wiedeń, 18 listopada.
Wiedeńskie dzienniki donoszą: Lotnicy austryaccy bombardowali Brescię. Rzucili oni 10 bomb na różne części miasta. Ogółem zostało zabitych 8 osób, a ranionych 10. Po przybyciu samolotów włoskich, ze wszystkich stron opancerzonych i jakiegoś nieznanego typu, wywiązała się **walka powietrzna.**

Narady w Paryżu.

Londyn, 18 listopada.
(BK). Urząd spraw zagranicznych donosi, że premier ministrów, sekretarz spraw zagranicznych, pierwszy lord admiralicyi, oraz minister amunicyi, w towarzystwie wojskowych, dyplomatycznych i marynarskich rzeczoznawców — przybyli do Paryża, aby odbyć narady z francuskim rządem.

Cadorna przeciw udziałowi Włoch w ekspedycyi bałkańskiej.

Wiedeń, 18 listopada.
„N. W. Journal" donosi: Szef sztabu generalnego włoskiego Cadorna oświadczył, iż w razie, gdyby Włochy chciały wysłać wojska na Bałkan, to on musiałby **zrezygnować z naczelnego dowództwa armii włoskiej.**

Przyczyna upadku Delcassego.

Zurych, 18 listopada.
„Neue Züricher Ztg" donosi: Delcassé ustąpił z powodu poróżnienia się z Poincarem, który sam chciał kierować ministerstwem spraw zewnętrznych. Delcassé jeszcze przed 3 miesiącami zaproponował ekspedycyę bałkańską, albowiem wychodził z założenia, że tylko znaczne siły wojskowe mogą wpłynąć na stanowisko państw bałkańskich; wtedy Poincaré sprzeciwił się temu, a wówczas Delcassé ustąpił.

Bryan jedzie do Europy.

Budapeszt, 18 listopada.
Korespondent nowojorski „Az Est" rozmawiał z Bryanem o zamiarach jego na przyszłość. — Bryan oświadczył, iż zamierza udać się do Europy, celem porozumienia się z państwami neutralnemi w sprawie **zapewnienia stałego pokoju.** Dalej mam zamiar — powiedział Bryan — zapytać państwa neutralne, czy nie byłoby możliwem **pośrednictwo w sprawie zawarcia pokoju.** Chwilowo podróż moja doznała zwłoki, albowiem rząd Stanów Zjednoczonych wniósł nowe przedłożenia wojskowe, które niedługo będą przedmiotem obrad, wobec tego — kończy Bryan — jest moja obecność w Ameryce nieodzowną.

Zatopienie „Ancony" — powodem wojny niemiecko-włoskiej?

Kolonia, 18 listopada.
„Kölnische Ztg." donosi o atykule dziennika włoskiego „Stampa", wedle którego władze włoskie rozpoczęły śledztwo, jaka łódź podwodna zatopiła „Anconę". O ile wykaże się, że to była łódź niemiecka, wówczas **Włochy wypowiedzą Niemcom wojnę.**

Odroczenie zwołania Dumy.

Berlin, 18 listopada.
„Lokalanzeiger" donosi: Według wiadomości z Petersburga, zwołanie Dumy, które miało na-

stąpić w listopadzie, zostało odroczone przez radę ministeryalną na 8 grudnia.

Obrona Egiptu.

Berlin, 18 listopada.

„Nationalzeitung“ donosi z Salonik, że sztaby czwórporozumienia rozgłaszają wieści o wielkich **posiłkach angielsko-francuskich.** Lord Kitchener po przybyciu do Grecyi rozporządzi tymi wojskami. Od wyniku rokowań Kitchenera z rządem greckim zależeć będzie nietylko użycie tych sił, lecz także sprawa dalszego prowadzenia akcyi bałkańskiej w ogóle. O ile Kitchenerowi nie uda się nakłonić Grecyi do porzucenia neutralności, **czwórporozumienie zaniecha ofenzywy na Bałkanie, a siły, które ma do dyspozycyi użyć do obrony Egiptu.** Kitchener wychodzi z założenia, że Grecya i Rumunia już teraz muszą zająć niedwuznaczne stanowisko, gdyż w ciągu roku będą zmuszone i tak przystąpić do czwórsojuszu bez żadnego odszkodowania.

Warszawa na szpital dla legionistów.

Od kilku tygodni działał w Warszawie pod przewodnictwem księżnej Lubomirskiej komitet złożony ze znanych osób z towarzystwa warszawskiego, zajmując się zorganizowaniem koncertu dochodowego na rzecz szpitala dla rannych legionistów. Dnia 12 b. m. odbyło się w teatrze Wielkim „przedstawienie składane na rzecz szpitala dla rannych żołnierzy polskich“. Na całość złożyły się: fragment z „Legionu“ Wyspiańskiego, akt I-szy „Halki“; p. Józef Kotarbiński, występując w krakowskim stroju chłopskim, wygłosił „Bitwę racławicką“ Lenartowicza; nastąpił szereg śpiewów i deklamacyj. Wieczór zakończył p. Frenkiel deklamacyą wyjątku „roku 1812“ z „Pana Tadeusza“.

Ogromna sala teatru Wielkiego była wypełniona po brzegi. W pierwszym rzędzie krzeseł, obok reprezentacyi austryackiego ministeryum spraw zagranicznych in corpore i w strojach galowych, zasiadali reprezentanci N. K. N., oraz oficerowie sztabu Legionów i pierwszej brygady Legionów. W czasie przedstawienia przybył na salę prezydent Warszawy książę Zdzisław Lubomirski.

Nastrój zebranych był podniosły i uroczysty. Wszyscy odczuwali, że jest to wieczór **niebywały w Warszawie.** Legiony, którym nie dane było dotychczas w szeregach wkroczyć do stolicy, tego wieczoru święciły swe w e j ś c i e d o d u s z y t e j c z ę ś c i W a r s z a w y, jaka dotychczas była dla nich obca. A gdy z ust Kotarbińskiego padły słowa: „Przyszło wreszcie wielkie święto — wojna z Moskalami“ — teatr zatrząsł się od oklasków. W dalszym ciągu, przy każdym silniejszem antyrosyjskiem miejscu deklamacyi Kotarbińskiego i Frenkla, brawa zrywały się z żywiołową siłą. Czuć było, że w teatrze **wyzwala się w oklaskach prawdziwy nastrój Warszawy,** nastrój, któremu dotychczas nie było dane uzewnętrznić się w bardziej konkretnej formie politycznej.

Nowi bojownicy legionowi.

Zaprzysiężenie i odmarsz 2-go plutonu VI-tej kompanii wiedeńskiej.

W wiedeńskiej komendzie placu polskich Legionów odbyło się we wtorek 16 b. m. o godz. 10 rano uroczyste zaprzysiężenie drugiego plutonu VI-tej kompanii wiedeńskiej. Komendant placu porucznik dr Malisz przemówił do nowozaciężnych żołnierzy.

W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci c. i k. komendy placu, Naczelnego Komitetu Narodowego, wiedeńskiego komisaryatu, gospody dla legionistów i liczni zaproszeni goście.

O godz. 5 odbyło się uroczyste pożegnanie nowozaciężnych w gospodzie dla legionistów w w IV obwodzie, Weyringergasse 14, gdzie nowi legioniści zostali szczodrze na drogę wyposażeni.

Nowy zastęp odmaszerował z gospody na dworzec [illegible] gdzie por. dr Malisz raz jeszcze pożegnał go serdeczną przemową. Odjazd nastąpił o godz. 7 wieczorem. Licznie zgromadzona na dworcu polska publiczność żegnała nowozaciężnych serdecznymi, długotrwającymi okrzykami.

Z Galicyi wschodniej.

Złoczów.

Ze Złoczowa donoszą: Co do aprowizacyi panują u nas wprost opłakane stosunki. Brak jest najniezbędniejszych środków spożywczych, a za inne płaci się grubo. Istniejące w mieście zapasy w zbożu i mące zabrali podczas ewakuacyi miasta Rosyanie, resztę zapasów, które zdołano ukryć przed czujnem okiem żandarmów rosyjskich, zarekwirowało wojsko zaraz po wkroczeniu.

Z tego powodu, jakoteż z powodu zakazu handlu zdożem i mąką jesteśmy skazani spożywać chleb gorżki i to za drogie pieniądze.

Miasto nasze liczy obecnie razem z nędzarzami, którzy przywędrowali do nas ze zniszczonych doszczętnie miasteczek, jak Gołogóry, Białykamień, Sassów, Jezierna, Pomorzany itd. oraz z pogranicznych miasteczek rosyjskich przeszło 17.000 mieszkańców.

Wobec zupełnego prawie braku mąki, cukru i soli, oraz wyśrubowanych cen na kartofle, mimo wielkiej tychże obfitości, podwórze magistratu jest codziennie widownią scen nie do opisania.

Z Podhajec.

Miasteczko Podhajce w budynkach szkody nie poniosło, natomiast spalono pałac i zabudowania dworskie, młyn amerykański, gorzelnię, budynek polskiego gimnazyum i stacyę kolejową. Z okolicznych miejscowości najwięcej ucierpiały miasteczka Zawałów i Wiśniowczyk, które w znacznej części są spalone. W tych ostatnich miejscowościach, oraz w miejscowościach: Holendry, Mużyłów, Litwinów, Kotuzów, Złotniki, Sosnów, Siemikowce, Bohatkowce, Burkanów, Hajworonka dwory i zabudowania dworskie zostały w całości, a chaty włościańskie w znacznej części spalone.

Podhajce zostały uwolnione i prawie bez strzału zajęte 28 sierpnia 1915 przez wojska austryackie, witane z entuzyazmem przez miejscową ludność.

KRONIKA.

Zamieć śnieżna a ruch pociągów. Od paru dni panuje w całej Galicyi ogromna zamieć śnieżna, która powoduje ogromne przeszkody w ruchu komunikacyjnym. Pociągi ze Lwowa przychodzą obecnie wskutek zasp śnieżnych ze znacznem opóźnieniem. I tak, pociąg osobowy ze Lwowa przychodzący do Krakowa o godz. 9·45 przybył dziś z 2½ godzinnem opóźnieniem, pociąg zaś osobowy, przychodzący o godz. 9·55, przybył dziś z 4-godzinnem opóźnieniem. Pociągi, przychodzące od strony Wiednia, spóźniają się daleko mniej, ponieważ na zachód od Krakowa niema tak wielkich opadów śnieżnych. Jeśli śnieżyca trwać będzie w dalszym ciągu, to należy oczekiwać jeszcze większego spóźniania się pociągów, a nawet może nastąpić ewentualnie zupełne przerwanie ruchu komunikacyjnego między Krakowem a Lwowem. Ogromne także śniegi spadły w Zakopanem.

Karty chlebowe. W piątek i sobotę wydawane będą karty chlebowe na następny tydzień (od 21 do 27 bm.) we wszystkich biurach okręgowych w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—8. Po karty chlebowe mogą zgłaszać się właściciele realności jak poprzednim razem.

W sobotę 20 bm. wydawane będą karty dodatkowe dla ciężko pracujących, po które mają się zgłaszać pracodawcy, przynosząc w dwóch egzemplarzach wykaz swoich pracowników. W wykazie tym ma być podany adres i wiek każdego pracownika. Do karty dodatkowej uprawnieni są robotnicy ciężko pracujący, mającej więcej niż lat 18 życia. Członkowie ich rodzin nie mogą otrzymać karty dodatkowej.

Oprócz podanych przez nas wczoraj, do ciężko pracujących zaliczani są jeszcze pracownicy leśni, oraz robotnicy fabryczni przy nocnych szychtach. Właściciele realności, zgłaszający się po karty chlebowe muszą przedstawiać wszelkie zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatniego tygodnia co do ilości robotników. Zmiany te powinny być potwierdzone odpowiednim dokumentem lub wykazem meldunkowym.

Po gwałtownem zmniejszeniu się konsumcyi chleba w pierwszych dniach karty chlebowej zaczynają powracać normalne stosunki. Zapasy chleba porobione przez niektóre rodziny przed wprowadzeniem karty chlebowej już się wyczerpały, tak iż muszą one już kupować chleb, a jednocześnie piekarze zmniejszyli nieco wypiek chleba. W następnym więc już tygodniu karty chlebowej, konsumcya chleba zupełnie się już prawdopodobnie ureguluje.

Kwestya chlebowa po wprowadzeniu kart chlebowych wybija się na pierwszy plan, a rzeczą jest tych czynników, które te karty zaprowadziły, przypilnować, aby nie było nadużyć i wyzysku ze strony tych, którzy chleb ten za kartkami wypiekają i sprzedają. Dochodzą nas już dzisiaj skargi, że chleb wypiekany i sprzedawany nawet w sklepach miejskich **nie ma przepisanej wagi,** a to już chyba najmniej uchodzi w miejskich sklepach, które mają właśnie świecić przykładem i regulować ceny. Rzecz doprawdy nie do uwierzenia, że sklepy miejskie nie mają wagi do ważenia, i chleb sprzedają krając chleb na oko.

Sklepikarze również dopuszczają się nowego wyzysku, każąc sobie płacić osobno za kilowe torebki po 2 hal., za 5 klg. po 6 hal., pomimo, iż mąkę ważą wraz z torebkami, a w ten sposób zarabiają podwójnie.

Również sposób sprzedawania chleba za kartkami po restauracyach nie wytrzymuje krytyki. Kawałeczek chleba, nie mający przepisanej wagi, sprzedaje się po 6 hal., a za to musi kupujący oddawać jeden kupon na 70 gr., za który powinien otrzymać odpowiednią ilość chleba 70 gr. i zapłacić tylko 4 hal. Ale płacić 6 hal. i otrzymać mniejszą wagę — to nie jest racyonalne rozwiązanie sprawy.

W dzisiejszych czasach każdy musi ponosić ofiary, a więc i panowie restauratorzy muszą tę sprawę uregulować według obowiązujących przepisów karty chlebowej. Piekarze muszą chleb piec do restauracyj **dzielony na części po 70 gramów,** a taka cząstka nie może kosztować więcej, jak 4 halerze i za nią dopiero można żądać kartki chlebowej.

Połączenie pocztowe z Warszawą. Minister dla Galicyi zawiadomił Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż poparł w ministerstwie handlu starania Izby o wyjednanie połączenia pocztowego z Warszawą. Ministerstwo handlu ze swej strony przedstawiło naczelnej komendzie armii konieczną potrzebę zaprowadzenia prywatnego ruchu pocztowego pomiędzy monarchią a częścią Królestwa Polskiego, zajętą przez wojska niemieckie.

Zmiany w sądownictwie. Z dniem 20 b. m. przechodzi na własne żądanie w stan spoczynku prezydent krajowego sądu karnego radca dworu dr S t a w a r s k i. Dr Stawarski ustępuje po 40-letniej pracy sądowniczej. Syn dyrektora gimn. św. Anny Ignacego, dr Stawarski ukończył studya gimnazyalne i prawa w Krakowie. Poświęciwszy się karyerze sądowniczej był zastępcą prokuratora w Krakowie, szefem prokuratoryi z początku w Jaśle, a potem w Rzeszowie i prezydentem sądu obwodowego w Wadowicach.

Ustępuje również 30 b. m. na własną prośbę po 44-letniej pracy sądowniczej radca krajowego sądu wyższego G u ł k o w s k i.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Dyrekcya zawezwała przedsiębiorcę orkiestry teatralnej do podjęcia starań w kierunku usunięcia, lub bodaj zmniejszenia braków orkiestry przez zarządzenie szeregu prób, albo rekonstrukcyę składu personalu. Na to wezwanie odpowiedział przedsiębiorca żądaniem podwyżki relutum o 100%, t. j. do kwoty 2000 koron miesięcznie, a gdy dyrekcya na żądanie to się nie zgodziła, przedsiębiorca o p u ś c i ł teatr z orkiestrą i już nazajutrz rozpoczął produkcye w „Uciesze“.

Tyle słów wyjaśnienia.

Dyrekcya podjęła już starania o pozyskanie orkiestry nowej, a dobrej.

Sprostowanie. W artykule „O co walczy Anglia“ zaszedł następujący błąd: zamiast Honolulu, ma być **Hongkong.**

Rozstrzeliwanie socyalistów we Włoszech. (BK.) Redaktor szwedzkiego dziennika socyalistycznego „Arbetet“ poseł parlamentarny dr Loebegren, który niedawno bawił we Włoszech, opowiada o następującej scenie we Florencyi: Kiedy przybyłem na dworzec, był on przepełniony ciekawym tłumem a na moje pytanie, dlaczego tyle ludzi się zebrało, powiedziano mi, że przyszli oni zobaczyć socyalistów, którzy mają być rozstrzelani. Scenę tę potem obserwowałem. Skazani przesuwali się pod silną eskortą w grupach po 20. Mieli jeszcze na sobie mundury. Widać było żołnierzy wojska lądowego i grupę marynarzy. Było ich mniej więcej 200, którzy z przekonania i nienawiści do wojny odmówili posłuszeństwa rozkazom i nie chcieli maszerować na nieprzyjaciela. Teraz sąd wojenny skazał ich na śmierć.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Moralność pani Dulskiej“ (występ A. Zimajer).
Sobota: „Małka Szwarcgnkopf“ (występ A. Zimajer).
Niedziela po południu: „Mama teatralna“.
Niedziela wieczór: „Moralność pani Dulskiej“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 13).